GRZEGORZ KULKA
(Uniwersytet Wrocławski)

Pułkownik Józef Olszyna-Wilczyński i jego sprawy honorowe w 1923 r.

Tragiczna śmierć Józefa Olszyna-Wilczyńskiego jest dość dobrze znana i została szeroko przedstawiona w literaturze naukowej i popularnonaukowej¹. Jego osoba oczekiwała się dwóch biografii autorstwa Waldemara Jaskulskiego² oraz Agnieszki Ewy Jędrzejewskiej³. We wstępie tej ostatniej można przeczytać, że intencją biografki było „[...] wydobyć pozytywne strony życia generała oraz wykazanie, że wbrew utartym opiniom ułomności charakteru niesłusznie aż tak negatywnie wpłynęły na jego wizerunek – oficera przeciętnego, konfliktowego, nadużywającego alkoholu”⁴. Skąd się wzięły te „utarte opinie”? Czy były podstawy do takiego twierdzenia? Wydaje się, że część odpowiedzi tkwi w sprawach honorowych Olszyna-Wilczyńskiego, które nie znalazły pełnego opisu w publikacjach naukowych oraz wspomnianych biografiach. Niniejszy artykuł stanowi zatem suplement do biografii gen. Olszyna-Wilczyńskiego i opisuje sprawę oraz zatarg honorowy, które rozstrzygał oficcerski sąd honorowy w 1923 r.

¹ „Popularność” J. Olszyna-Wilczyńskiego wynika z tego, że był on pierwszym generałem zamordowanym przez Sowieców podczas kampanii polskiej 1939 r. Zob. M. Bielski, *Relacja generałowej Alfredy Olszyny-Wilczyńskiej z wydarzeń wojennych z września 1939 r. na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr III Grodno*, „Dzieje Najnowsze” 1991, nr 1, s. 83–99; A. Dobroński, *W Sopoćkinach i okolicy*, „Kurier Podlaski”, 18 IX 1989, s. 3; J. Krakowiński, *Jeszcze o generale Olszynie-Wilczyńskim*, „Kurier Podlaski”, 18–20 XI 1988, s. 11; J. F. Lewandowski, *Zagadka generała Olszyny*, „Katolik” 1988, nr 1/2, s. 12; G. Mazur, *Generał Września Józef Olszyna-Wilczyński*, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 41, s. 9.

² W. Jaskulski, *Generał brygady Józef Konstanty Olszyna-Wilczyński (1890–1939)*, Wrocław 2013.

³ A. E. Jędrzejewska, *Bez prawa do chwały? Generał brygady Józef Konstanty Olszyna-Wilczyński (1890–1939). Biografia*, Łódź 2018.

⁴ *Ibidem*, s. 10.

1. Obraza policjantów w grudniu 1922 r.

W dniu 5 grudnia 1922 r. płk Olszyna-Wilczyński po wyjściu z krakowskiej cukierni Michalika, gdzie przebywał w towarzystwie trzech kolegów (dwóch cywilów i jednego oficera w stopniu porucznika), udał się z nimi w kierunku dworca kolejowego. Po drodze jeden z jego kompanów potrafił kobietę, która szła razem z posterunkowym policji Janem Rasińskim będącym wówczas poza służbą. To zdarzenie wywiązało uliczną sprzeczkę, w której płk Olszyna-Wilczyński uderzył w pierś Rasińskiego, „obrzucając go następującymi słowami: «Co jest skurwysynu, kolejarz czy polikier, masz służbę a z dziewczką *de pache* będziesz chodził»”⁵. Po tej wypowiedzi jeden z kolegów płk. Olszyny-Wilczyńskiego wziął go pod ramię i udał się do pobliskiego kasyna wojskowego. W tym czasie posterunkowy Rasiński poprosił swego kolegę Stanisława Przybyłkę, który odbywał wówczas służbę, aby udał się wraz nim do lokalu celem wylegitymowania osoby wypowiadającej się niecenzuralnie. Tak też uczynili. Na miejscu w westybulu kasyna na wezwanie policjanta Przybyłki zjawił się płk Olszyna-Wilczyński, który dostrzegłszy Rasińskiego, „miał się odezwać do niego: «Ty rekrucie, jak cię uwalę w pysk to cię szlag trafi, stój na baczność przedemną [pisow. oryg.]»”⁶. To nie zakończyło samego incydentu, ponieważ po okazaniu legitymacji do pełniącego służbę policjanta powiedział „wylegitymowałeś mnie[,] to jebał cię pies[,] mam cię w dupie, niech cię szlag trafi”⁷. To wulgarne zachowanie wysokiego rangą oficera sprawiło, że obrażony policjant Rasiński udał się do jednostki wartowniczej, w której wraz z oficerem dyżurującym spisał protokół całego zajścia. Nie dołączono go jednak do raportu Komendy Obozu Warownego, gdyż nie wyraził na to zgody oficer inspekcyjny garnizonu kpt. Kazimierz Nodzyński, który uznał, że obrażony policjant sporządzi niezależnie od tego odpowiednie doniesienie do swojego przełożonego. I tak się stało, gdyż raport Rasińskiego z Komendy Policji Państwowej trafił za pośrednictwem dowódcy 5 Dywizjonu Żandarmerii do Dowódcy Okręgu Korpusu nr V gen. Józefa Czikiela⁸, który przekazał sprawę do Prokuratury przy Wojskowym

⁵ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Oficerskie Sądy Honorowe (dalej: OSH), sygn. I.351.34.71, Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy Ministerstwie Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.) w sprawie płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego i kpt. Kazimierza Nodzyńskiego z dn. 15 X 1923 r., Warszawa, s. 2. Podane strony są paginacją własną dokumentu, gdyż cytowana teczka nie posiada paginacji. Dotyczy to wszystkich dokumentów cytowanych w niniejszym artykule, które pochodzą z zasobów CAW-WBH.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 3.

⁸ Na ten temat można odnaleźć kilka błędnych informacji dotyczących Olszyny-Wilczyńskiego. Po pierwsze, sprawę skierowano do Wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie,

Sądzie Okręgowym w Krakowie⁹. Ta sporządziła akt oskarżenia przeciwko płk. Olszynie-Wilczyńskiemu¹⁰ o obrazę tylko jednego z policjantów, tj. posterunkowego Przybyłki. W przypadku drugiego Prokuratura uznała, że sprawa uległa przedawnieniu, ponieważ Rasiński zadowolił się złożeniem stosownego meldunku do Komendy Obozu Warownego, a powinien był w ciągu sześciu tygodni od zdarzenia wszcząć postępowanie karne z oskarżenia prywatnego. Po przeprowadzeniu czynności procesowych wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie skazano płk. Olszynę-Wilczyńskiego na grzywnę w wysokości 120 tys. marek polskich¹¹, zaś kpt. Nodzyńskiego uniewinniono, gdyż ów oskarżony, nie godząc się na włączanie protokołu zeznań z Rasińskim do dziennego raportu, zawczasu przeciwdziałał rozprzestrzenianiu się wiadomości wśród szeregowych żołnierzy o incydencie z udziałem wyższego rangą oficera Wojska Polskiego¹².

Skazanie płk. Olszyny-Wilczyńskiego kończyło sprawę o charakterze karnym, ale nie honorowym. W myśl przepisów wykonawczych¹³ do art. 34 *Statutu Oficerskich Sądów Honorowych w Wojsku Polskim*¹⁴ prokurator skierował zbadanie całej awantury z udziałem skazanego pod względem ewentualnego naruszenia honoru. W tym celu 1 września 1923 r. przesłał

a nie „Sądu Okręgowego”. Po drugie procedurę karłą wszczął gen. Józef Czikel, a nie „gen. Mieczysław Kuliński”; zob. A. E. Jędrzejewska, *Bez prawa do chwały?...*, s. 140.

⁹ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.71, Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w sprawie płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego i kpt. Kazimierza Nodzyńskiego z dn. 15 X 1923 r., Warszawa, s. 3.

¹⁰ Prokuratura zredagowała również akt oskarżenia przeciwko kpt. Nodzyńskiemu za niewciąganie do raportu dziennego protokołu spisane go z posterunkowym Janem Rasińskim w sprawie zajścia z płk. Olszyną-Wilczyńskim. Zob. *ibidem*.

¹¹ W zachowanych archiwaliach można znaleźć informację, że kara ta została „darowana wskutek amnestii”; zob. *ibidem*, Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w sprawie kpt. Bonmerta Juliana contra płk Józef Olszyna-Wilczyński z 18 XII 1923 r., Warszawa, s. 1.

¹² *Ibidem*, Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w sprawie płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego i kpt. Kazimierza Nodzyńskiego z dn. 15 X 1923 r., Warszawa, s. 4.

¹³ Prokurator Wojskowego Sądu kierował do właściwego dowódcy skazanego (lub uniewinnionego) wniosek o rozpatrzenie sprawy przez oficerski sąd honorowy, o czym był informowany minister spraw wojskowych przez Oddział V Sztabu Generalnego – zob. oficerskie sprawy honorowe, sędowo-karne i dyscyplinarne, „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1922, nr 4, poz. 77; L. Brzostowski, *Statut Oficerskich Sądów Honorowych*, Warszawa 1925, s. 41–42.

¹⁴ Art. 34 brzmiał następująco: „Jeżeli postępek kwalifikuje się do sądów honorowych a jest także w ustawie karnej karą zagrożone i z tego powodu toczy się postępowanie karne, – należy przystąpić do sądu honorowego po ukończeniu sprawy w sądzie karnym”; *Statut Oficerskich Sądów Honorowych w Wojsku Polskim*, Warszawa 1919, s. 12.

odpowiednie pismo wraz z aktami sprawy karnej do Dowódcy Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, który 13 września poprosił Oddział V Sztabu Generalnego (SG) o przekazanie sprawy właściwemu dla płk. Olszyny-Wilczyńskiego oficerskiemu sądowni honorowemu¹⁵.

W dniu 27 września 1923 r. gen. bryg. Józef Rybak (ówcześnie będący I Zastępcą Szefa SG) przesłał całą dokumentację sprawy karnej płk. Olszyny-Wilczyńskiego do Przewodniczącego Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy Ministerstwie Spraw Wojskowych (MSWojsk.) płk. Jana Kołłątaja-Szrednickiego „celem zlikwidowania [sprawy] po myśli Stat.[utu] Ofic.[erskich] Sądów Honorowych”¹⁶. Sprawę zatem przejął oficerski sąd honorowy mający swoją właściwość miejscową w Stolicy. Wynikało to z przeniesienia służbowego „skazanego” z krakowskiej jednostki wojskowej na stanowisko szefa wydziału I Departamentu V Inżynierów i Saperów MSWojsk., co nastąpiło w lipcu 1923 r.¹⁷ Na początku października 1923 r. wyznaczono sędziów śledczych¹⁸ majorów Józefa Wiatra¹⁹ i Ottona Czuruka, którzy przeprowadzili dochodzenie i sporządzili z niego referat. Z materiałów archiwalnych wynika, że w ramach wykonywanych przez siebie czynności śledczych nie zdecydowali się na przesłuchanie obwinionego, obrażonego tudzież jakichkolwiek świadków zdarzenia. Swoją referat sporządzili na podstawie dostarczonych im akt sprawy karnej i na ich podstawie ustalili, że: 1) Wojskowy Sąd Okręgowy w Krakowie skazał płk. Olszynę-Wilczyńskiego za obrazę słowną posterunkowego Przybyłki „przez obrzucenie go obelżywymi wyrazami”; 2) w zeznaniach złożonych przed wojskową Temidą posterunkowy Rasiński potwierdził obrazę ze strony płk. Olszyny-Wilczyńskiego; 3) „płk. Wilczyński w zeznaniach swoich nie zaprzecza podniesio-

¹⁵ Zob. CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.71, Spis aktów w sprawie honorowej płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego i kpt. Kazimierza Nodzyńskiego sporządzony przez Sąd Honorowy dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk., [Warszawa?], b.d., b.p. [zestawienie wklejone na drugiej stronie okładki teczki].

¹⁶ *Ibidem*, Pismo z Oddziału V Sztabu Generalnego do Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych MSWojsk. z 27 IX 1923 r., Warszawa, s. 1.

¹⁷ Zob. biogramy gen. J. Olszyny-Wilczyńskiego: P. Stawicki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 349; T. Kryski-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 139.

¹⁸ Funkcja przy Oficerskim Sądzie Honorowym sprawowana przez wybieranych w wyborach oficerów służby czynnej. W świetle przepisów *Statutu Oficerskich Sądów Honorowych* (art. 18 i 21) co roku wybierano do każdego oficerskiego sądu honorowego 7 sędziów i 5 zastępców.

¹⁹ Zob. CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.71, Spis aktów w sprawie honorowej płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego i kpt. Kazimierza Nodzyńskiego sporządzony przez Sąd Honorowy dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk., [Warszawa?] b.d., b.p.; Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w sprawie płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego i kpt. Kazimierza Nodzyńskiego z dn. 15 X 1923 r., Warszawa, s. 5.

nym zarzutem, stwierdza natomiast, iż nie był trzeźwy i nie pamięta słów jakich użył²⁰. Okoliczności te sprawiły, że prowadzący dochodzenie sędziowie skonkludowali – „płk Józef Olszyna-Wilczyński dopuścił się postępków nieodpowiadających godności stanu oficerskiego”²¹.

23 października 1923 r. Sąd Honorowy dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w składzie: płk Bronisław Sikorski²² (przewodniczący), płk Roman Górecki, ppłk Tadeusz Malinowski, ppłk Władysław Osmolski, mjr Józef Wiatr, mjr Ludwik Młynarski, mjr Antoni Bogusławski obradował nad powyższym referatem. Przychylił się on do konkluzji w nim zawartej i na podstawie art. 49 *Statutu Oficerskich Sądów Honorowych* podjął uchwałę o oddaniu płk. Olszyny-Wilczyńskiego pod sąd honorowy²³. Tym samym rozpoczęła się procedura związana z ustaleniem daty przeprowadzenia rozprawy głównej, poinformowania o tym stosownych instytucji²⁴ i oskarżonego. Pierwotnie proces sądowy miał odbyć się 13 listopada²⁵, lecz ostatecznie termin ten ustalono na 18 grudnia 1923 r. W międzyczasie, bo 6 grudnia, oskarżony płk Olszyna-Wilczyński korzystając z uprawnień wynikających z przepisów *Statutu Oficerskich Sądów Honorowych* (art. 53), wyznaczył swojego obrońcę – płk. Emila Mecnarowskiego (oficera korpusu oficerów sądowych Wojska Polskiego)²⁶.

Rozprawa główna odbyła się w ustalonym dniu, tj. 18 grudnia 1923 r. W procesie udział wzięli sędziowie: płk Kołłataj-Srzednicki (przewodniczący), płk Wacław Tokarz, ppłk Osmolski, ppłk Bronisław Regulski, mjr Wiatr, mjr Młynarski, mjr Bogusławski oraz obrońca oskarżonego. Skład zatem

²⁰ *Ibidem*, Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w sprawie płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego i kpt. Kazimierza Nodzyńskiego z dn. 15 X 1923 r., Warszawa, s. 4.

²¹ W tym samym referacie sędziowie śledczy uznali, że kpt. Nodzyński nie naruszył swym działaniem honoru oficerskiego; zob. *ibidem*, s. 4–5.

²² Był to Bronisław Karol Sikorski (ur. 17 XI 1880 r. – zm. 9 X 1934 r.), dr nauk prawnych; sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego, późniejszy gen. bryg. WP (1927).

²³ Zob. CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.71, Uchwała Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. z 23 X 1923 r., Warszawa, s. 1.

²⁴ M.in. o uchwale poinformowano MSWojsk. – zob. *ibidem*, Spis aktów w sprawie honorowej płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego i kpt. Kazimierza Nodzyńskiego sporządzony przez Sąd Honorowy dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk., [Warszawa?], b.d., b.p.; Pismo z MSWojsk. do Przewodniczącego Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. z 23 X 1923 r., Warszawa, b.p.

²⁵ Zob. *ibidem*, Pismo Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. do Szefa Departamentu V Inżynierów i Saperów MSWojsk. z 5 XI 1923 r., Warszawa, b.p.; Pismo przewodniczącego Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych MSWojsk. płk. Jana Kołłataja-Srzednickiego do mjr. Ottona Czuruka z 5 XI 1923 r., Warszawa, b.p.

²⁶ *Ibidem*, Odręcznie sporządzone upoważnienie przez płk. Józefa Olszynę-Wilczyńskiego z 6 XII 1923 r., Warszawa, b.p.

zmienił się od tego, który podejmował uchwałę o oddaniu pod sąd płk. Olszyny-Wilczyńskiego, gdyż spowodowane to było absencją kilku członków, w miejsce których weszli ich zastępcy²⁷.

Podczas rozprawy najpierw odczytano uchwałę oddającą oskarżonego pod sąd, by następnie przekazać głos obrońcy – płk. Mecnarowskiemu. Ten krótko nakreślił sylwetkę swojego klienta „jako [...] szermierza idei wolności Polski oraz dzielnego oficera podczas wojny światowej i wojny polskiej”, co wpłynęło na rozwój jego psychiki („na jego ustroju nerwowym, wywołując popędlliwość”)²⁸. Pułkownik Mecnarowski wnosił o uniewinnienie płk. Olszyny-Wilczyńskiego. Uważał bowiem, że zbędne było rozpatrywanie tej samej sprawy, gdy w sądzie karnym zapadł wyrok skazujący. Z tym argumentem krótko polemizował sędzia referujący mjr Wiatr. Stwierdził on, iż „Sąd Karny załatwił sprawę obrazy posterunkowego w służbie, natomiast nie załatwił sprawy obrazy drugiego policjanta, jako przedawnionej”²⁹. Na zakończenie przewodniczący składu orzekającego zwrócił się z pytaniem do obrońcy „czy obwiniony nadal nadużywa alkoholu”. Odpowiedź była przecząca („dziś, pod wpływem wrażenia tej sprawy, od picia wstrzymał się”) z zaznaczeniem „że przy stanie nerwowym obwinionego nawet mała dawka alkoholu działać może gwałtownie”³⁰. Była to ostatnia wypowiedź na procesie, gdyż przewodniczący sądu zamknął rozprawę, po czym wraz z pozostałymi sędziami udał się na naradę. Jeszcze tego samego dnia zapadł wyrok. Pułkownik Józef Olszyna-Wilczyński uznany został winnym uchybienia godności stanu oficerskiego i wymierzono mu karę nagany. W krótkim uzasadnieniu orzeczenia sędziowie stwierdzili, że skazany dopuścił się obrazy dwóch policjantów, „używając w stosunku do nich obelżywych nie licujących z godnością oficerską słów”³¹. Wyrok ten kończył zatem całą sprawę, która rozpoczęła się ponad rok wcześniej.

2. Spór o mieszkanie kwaterunkowe

Choć oddelegowanie służbowe płk. Olszyny-Wilczyńskiego z Krakowa do Warszawy nastąpiło formalnie w lipcu 1923 r.³², to zjawił się tam już kilka miesięcy wcześniej. Nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie

²⁷ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. z 18 XII 1923 r., Warszawa, s. 1.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 2.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*. Nagana była najniższą kategorią wśród wszystkich kar wymienionych w Statucie Oficerskich Sądów Honorowych (art. 5).

³² P. Stawecki, *Słownik...*, s. 349; A. E. Jędrzejewska, *Bez prawa do chwały?...*, s. 136.

zatarg honorowy, w który uwikłał się przy przejmowaniu w stolicy mieszkania kwaterunkowego na ul. Smolnej 40.

W dniu 16 marca 1923 r. płk Olszyna-Wilczyński przyszedł do przydzielonego mu lokalu, lecz nie był on pusty. Okazało się bowiem, że zajmował go kpt. Julian Bonmert (ówcześnie służący w 1 Dywizjonie Artylerii Konnej), mieszkający razem z siostrą Olgą Bonmert. I to ją tylko zastał płk Olszyna-Wilczyński, bo kpt. Bonmert z racji pełnienia służby wojskowej często przebywał poza Warszawą. Wydaje się, że obie strony zaskoczone były tym spotkaniem. Olszyna-Wilczyński wytłumaczył powód swojego najścia i jednocześnie poprosił siostrę kpt. Bonmerta, by do wieczora opuściła mieszkanie. Przy okazji postanowił pozostać w nim aż do jej wyprowadzki. Po pewnym czasie siostry (gdyż przyszła zaraz druga – Helena) postanowiły połączyć się telefonicznie ze swoim bratem, aby nakreślić mu całą sytuację. Ten, dowiedziawszy się od nich o okolicznościach całej sprawy, poprosił do telefonu „nowego lokatora” i zaproponował mu, żeby powstrzymał się od zajmowania mieszkania aż do jego powrotu, co umożliwi mu załatwienie powstałego nieporozumienia kwaterunkowego u stosownych władz. Kapitan Bonmert zapowiedział mu również, że „postara się o zniesienie nakazu kwaterunkowego wytoczonego dla płk. Wilczyńskiego” i „użyje wszystkich do tego celu wiodących środków”³³. Taka zapowiedź zakończenia całej sprawy spowodowała natychmiastowe przerwanie rozmowy przez płk. Olszynę-Wilczyńskiego.

Po chwili w „spornym lokum” zjawiała się Jadwiga Jastrzębska (znajoma kpt. Bonmerta), która wraz z Olgą Bonmert postanowiły zainterweniować bezpośrednio u oficera inspekcyjnego w Komendzie Miasta. Udawszy się tam, nikogo nie zastały, toteż poszły do zastępcy komendanta płk. Ferdynanda Zarzyckiego, który przekazał im kilka informacji, w tym najważniejszą, czyli przyczynę przydziału mieszkania płk. Olszynie-Wilczyńskiemu. Oświadczył on: „że chociaż wiedziałem, że pani (siostra kpt. [Bonmerta]) tam mieszka i, że bynajmniej płk. Olszynie na tem mieszkaniu nie zależało, gdyż ma lokal w Hotelu Saskim, jednak my, aby raz położyć kres awanturom p. kpt. [Bonmerta] z p. Krąkowską i ze względu na to, że p. kpt. [Bonmert] ma przydział w Górze Kalwarji, a p. Krąkowska odwiedzając bardzo często Komendę Miasta jest bardzo wzburzona na samo wspomnienie o kpt. Bonmercie – przydzieliliśmy mieszkanie płk. Olszynie. Zaznaczam, że płk. Olszynie na tem mieszkaniu nie zależało, ale i my mamy dość skarg”³⁴. Tym samym

³³ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.71, Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w sprawie kpt. Bonmerta Juliana contra płk Józef Olszyna-Wilczyński z 18 XII 1923 r., Warszawa, s. 2.

³⁴ *Ibidem*, Relacja Jadwigi Jastrzębskiej z 12 V 1923 r., Warszawa, s. 1; zob. *ibidem*, Spis aktów w sprawie honorowej płk. Olszyny-Wilczyńskiego Józefa – wytoczonej przez kpt. Bonmerta Juliana z 4 IX 1923 r., Warszawa, b.p.

płk Zarzycki podkreślił celowość przydziału kwaterunku płk. Olszynie-Wilczyńskiemu. Jednakże pod naciskiem Jastrzębskiej z Bonmertówną zadzwonił do nowego lokatora przy Smolnej 40 w Warszawie, aby przekonać go do odstąpienia mieszkania tylko na jedną noc. Płk Olszyna-Wilczyński odmówił³⁵.

Kiedy Jadwiga Jastrzębska i Olga Bonmert powróciły do mieszkania, ta pierwsza postanowiła jeszcze raz rozmówić się z płk. Olszyną-Wilczyńskim i poprosić go o opuszczenie zajętego przez niego lokum na najbliższą noc. W odpowiedzi – jak zrelacjonowała – usłyszała: „mieszkania absolutnie nie opuszczę, nie daję paniom żadnego terminu, gdyż mogą sobie nocować. Ja śpię spokojnie, nie chrapię, nikt mnie nie odwiedza i zaręczam, że zachowam się jak najtaktowniej [...]”³⁶. Problem polegał na tym, gdzie miała zostać ulokowana siostra kpt. Bonmerta. Chciała ona bowiem przenocować jedną noc w alkwie mieszkania, ale bez sąsiedztwa ordynansa. Proponowała, aby spał on w jednym pokoju z płk. Olszyną-Wilczyńskim, na co ten ostatni nie wyrażał zgody. Ten impas zamierzano przerwać ponownie poprzez telefoniczną rozmowę płk. Olszyny-Wilczyńskiego z kpt. Bonmertem. Doszło do niej tego samego dnia, ale nie przyniosła żadnych rozstrzygnięć. Pułkownik Olszyna-Wilczyński podtrzymał swoje zdanie o przenocowaniu siostry kpt. Bonmerta w alkwie przyznanego mu mieszkania w obecności swego ordynansa, z którym nie zamierzał spędzać nocy w jednym pomieszczeniu. W końcu „Kpt. Bonmert uważając, iż tego rodzaju postawienie sprawy przez płk. Wilczyńskiego obraża jego siostrę zapowiedział telefonicznie płk. Wilczyńskiemu przysłanie zastępców”³⁷.

Oznaczało to, że spór o mieszkanie kwaterunkowe w Warszawie przy ul. Smolnej 40 przerodził się w zatarg honorowy, który zostanie rozstrzygnięty na podstawie prawa zwyczajowego, tzn. kodeksu honorowego. Wysłanie zaś zastępców (zwanych popularnie sekundantami) przez obrażonego uruchamiało całą procedurę związaną z chęcią (żądaniem) otrzymania zadośćuczynienia (satysfakcji).

17 marca 1923 r. do płk. Olszyny-Wilczyńskiego udali się sekundanci kpt. Bonmerta. Byli to: ppłk Antoni Durski i ppłk Witold Szulborski. Składając mu wizytę, zaproponowali wyznaczenie przez niego swoich zastępców, aby zgodnie z przyjętymi przepisami kodeksu honorowego mogli w czteroosobowym gronie reprezentującym dwie zwaśnione strony omówić sposoby zakończenia całego zajścia. Spotkali się oni z odmową płk.

³⁵ Zob. *ibidem*, Relacja Jadwigi Jastrzębskiej z 12 V 1923 r., Warszawa, s. 1.

³⁶ *Ibidem*, s. 2. Pułkownik Olszyna-Wilczyński mówił o przenocowaniu dwóch siostr kpt. Bonmerta, lecz z dalszych materiałów archiwalnych jednoznacznie wynika, iż chodziło tylko o jedną z nich.

³⁷ *Ibidem*, Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w sprawie kpt. Bonmerta Juliana contra płk Józef Olszyna-Wilczyński z 18 XII 1923 r., Warszawa, s. 2.

Olszyna-Wilczyńskiego, ponieważ uzależnił to od decyzji MSWojsk., z którego chciał otrzymać „[...] na piśmie zaświadczenie, że kpt. Bonmert jest nieposzlakowany na czci”³⁸. Warunek ten stanowił bardzo przemyślany zabieg, gdyż żadne przepisy prawa stanowionego czy zwyczajowego nie przewidywały tego rodzaju czynności przy likwidacji zatargu. Prawdopodobnie płk Olszyna-Wilczyński wiedział o tym doskonale, a chcąc uniknąć ewentualnie niekorzystnego rozstrzygnięcia, starał się jak najdłużej przeciągnąć całą sprawę w czasie lub spowodować jej impas. Przez niewyznaczanie swych sekundantów mógł to osiągnąć w sposób bezpośredni. Pytanie, jakie się nasuwa w tym miejscu, jest bardzo proste – dlaczego płk Olszyna-Wilczyński odwlekał zakończenie zatargu z kpt. Bonmertem, zazwyczaj bowiem ludzie honoru wyznaczali swoich zastępców do rozwiązywania tego typu konfliktów interpersonalnych. Wydaje się, że na decyzję płk. Olszyna-Wilczyńskiego miała duży wpływ jeszcze nierozstrzygnięta sprawa obrazy policjantów z grudnia 1922 r. W tej kwestii toczyło się wówczas przeciwko niemu postępowanie przed oficerskim sądem honorowym, które – bez wątpienia – było z góry przesądzone, tj. skazujące. Ewentualne zatem niepomysłne zakończenie zatargu z kpt. Bonmertem mogło postawić płk. Olszynę-Wilczyńskiego w gronie osób niehonorowych, a to wiązałoby się z bardzo ciężkimi konsekwencjami natury prywatnej oraz zawodowej (możliwe, że nawet wraz z usunięciem z korpusu oficerskiego).

Sekundanci kpt. Bonmerta nie zamierzali pozostawiać sprawy w tym stadium, toteż wysłali 21 marca 1923 r. list do płk. Olszyna-Wilczyńskiego o wskazanie przezeń zastępców³⁹. Ten jednak odmówił wykonania tej czynności, o czym poinformował ich drogą korespondencyjną. Swą decyzję motywował: „1) że sprawę zajęcia kwatery traktuje jako sprawę służbową; 2) że kwestionuje honorowość kpt. Bonmerta, ponieważ wniósł przeciwko niemu doniesienie karne”⁴⁰. To twarde stanowisko płk. Olszyna-Wilczyńskiego sprawiło, że zastępcy kpt. Bonmerta uznali swoją rolę za zakończoną, sporządzili protokół, w którym zrelacjonowali swoje dotychczasowe działania, po czym o wszystkim poinformowali swego mocodawcę⁴¹.

Kapitan Bonmert, nie usatysfakcjonowany zakończeniem zatargu przez swoich zastępców, postanowił skorzystać z innej drogi prawnej, którą

³⁸ *Ibidem*, Protokół zastępców kpt. Juliana Bonmerta w sprawie honorowej tegoż z płk. Józefem Olszyną-Wilczyńskim z 23 III 1923 r., Warszawa, s. 1.

³⁹ *Ibidem*, List ppłk. Witolda Szulborskiego i ppłk. Antoniego Durskiego do płk. J.[ózefa] Olszyna-Wilczyńskiego z 21 III 1923 r., Warszawa, s. 1.

⁴⁰ *Ibidem*, Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w sprawie kpt. Bonmerta Juliana contra płk Józef Olszyna-Wilczyński z 18 XII 1923 r., Warszawa, s. 3.

⁴¹ *Ibidem*, Protokół spisany przez zastępców kpt. Juliana Bonmerta z 23 III 1923 r., [Warszawa?], s. 1.

umożliwiał mu *Statut Oficerskich Sądów Honorowych* z 1918 r. Zwrócił się do dowództwa swej macierzystej jednostki, aby jego sprawę odesłano do właściwego oficerskiego sądu honorowego⁴². Tak też się stało, lecz zanim to nastąpiło, najpierw trafiła ona do Dowództwa I Brygady Jazdy, a następnie za pośrednictwem Oddziału V SG do Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) nr I w Warszawie⁴³. Finalnie sprawa konfliktu pomiędzy płk. Olszyną-Wilczyńskim a kpt. Bonmertem została zarejestrowana 16 czerwca 1923 r. w Sądzie Honorowym dla Oficerów Sztabowych przy DOK nr V w Krakowie⁴⁴. Nie wszczęto jednak tam postępowania, ponieważ na prośbę płk. Rudolfa Andryszczaka (ówczesnego przewodniczącego tegoż oficerskiego sądu honorowego) sprawę scedowano do Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w Warszawie. Motywowane to było tym, że „płk Olszyna-Wilczyński przeniesiony został do Departamentu V M.[inisterstwa] S.[praw] Wojsk.[owych], a całe zajście [z kpt. Bonmertem – przyp. G. K.] miało miejsce w Warszawie”⁴⁵. W połowie sierpnia 1923 r. sprawa w końcu znalazła się w Sądzie Honorowym dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk.⁴⁶

Zgodnie z procedurą (art. 46 *Statutu Oficerskich Sądów Honorowych* z 1918 r.) do przeprowadzenia dochodzenia wyznaczono dwóch sędziów – ppłk. Bronisława Regulskiego i mjr. Józefa Wiatra. W ramach czynności śledczych w dniu 25 września 1923 r. przesłuchano płk. Olszynę-Wilczyńskiego⁴⁷, który w zatargu z kpt. Bonmertem przedstawił siebie jako dżentelmena. Przede wszystkim zaprzeczył, jakoby swoim zachowaniem dopuścił się obrazy siostr tego ostatniego. Przedstawiając okoliczności powstania zajścia,

⁴² *Ibidem*, Pismo kpt. Jana [sic!] Bonmerta do I Dowództwa Artylerii Konnej z 14 IV 1923 r., Warszawa, s. 1.

⁴³ *Ibidem*, Pismo Dowódcy I Dywizjonu Artylerii Konnej ppłk. Władysława Surmackiego do Dowódcy I Brygady Jazdy z 18 IV 1923 r., Warszawa, s. 1; Pismo z Dowództwa I Brygady Jazdy do Dowództwa Okręgu Korpusu nr I przez Oddział V Sztabu w Warszawie z 19 IV 1923 r., Warszawa, s. 1.

⁴⁴ *Ibidem*, Pismo zastępcy Dowódcy DOK nr V gen. Henryka Minkiewicza do Przewodniczącego Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy DOK nr V płk. Rudolfa Andryszczaka z 13 VI 1923 r., Kraków, s. 1.

⁴⁵ *Ibidem*, Pismo Przewodniczącego Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy DOK nr V do Dowódcy Okręgu Korpusu nr V z 24 VII 1923 r., Kraków, s. 1; Pismo Dowódcy Okręgu Korpusu nr V gen. Józefa Czikela do Dowódcy Okręgu Korpusu nr I w Warszawie z 2 VIII 1923 r., Kraków, s. 1.

⁴⁶ *Ibidem*, Pismo z Dowództwa Okręgu Korpusu nr I do Oddziału V Sztabu Generalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych z 17 VIII 1923 r., Warszawa, s. 1.

⁴⁷ Próbowano przesłuchać kpt. Bonmerta, ale ten mimo kilkukrotnych wezwań nie stawił się ani razu, aby przedstawić swoją wersję wydarzeń. Zob. *ibidem*, Referat Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. w sprawie kpt. Bonmerta Juliana contra płk Józef Olszyna-Wilczyński z 18 XII 1923 r., Warszawa, s. 3.

opisał swoją nienaganną postawę w trakcie całego zdarzenia, szczególnie podczas dwukrotnej rozmowy telefonicznej z kpt. Bonmertem. Ten bowiem najpierw zapewniał go przez telefon, „że poruszy wszystkie możliwe czynniki, a nawet zwróci się do Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby to mieszkanie odzyskać”⁴⁸, później (tj. w czasie drugiego połączenia telefonicznego) rozmawiał w całkiem innym tonie, gdyż „powołując się na rzekomą znajomość z czasu pobytu w Kijowie i na koleżeństwo oficerskie prosił – jak zeznał przesłuchiwany – abym jeszcze na dzisiaj z kwatery ustąpił”⁴⁹. Pułkownik Olszyna-Wilczyński nie spełnił tej prośby, ale jednocześnie oświadczył, iż tylko pod jednym warunkiem zgadza się na przenocowanie siostry kpt. Bonmerta w mieszkaniu. Odmawiał bowiem spania ze swoim ordynansem w jednym pokoju, co było wymuszone przez zbyt małą ilość pomieszczeń w kwaterze. Tym samym oznaczało to, że siostra kpt. Bonmerta musiała nocować w jednej izbie razem z ordynansem lub płk. Olszyną-Wilczyńskim. To zaś kpt. Bonmert uznał za naruszenie honoru swojej siostry, toteż zapowiedział przysłanie mu sekundantów celem uzyskania zadośćuczynienia.

Bez wątpienia kluczowe dla całego postępowania przygotowawczego było pytanie o przesłanki niewskazywania swych zastępców do likwidacji zatargu z kpt. Bonmertem. Pułkownik Olszyna-Wilczyński wypunktował je w sposób merytoryczny. Po pierwsze uważał, że sprawa posiadała charakter służbowy. Po drugie, zastępcy kpt. Bonmerta nie potrafili wskazać ani „istoty obrazy”, ani udzielić zapewnienia o zdolności honorowej swojego mocodawcy. Po trzecie, oświadczył sekundantom kpt. Bonmerta, że wniósł przeciw niemu doniesienie karne, „w którym było kilka dowodów niehonorowości kpt. Bonmerta”⁵⁰. To wszystko sprawiało, że płk Olszyna-Wilczyński zakomunikował ppłk. Durskiemu i ppłk. Szulborskiemu o nietraktowaniu ich jako zastępców i przekazaniu o tym stosownej informacji swemu mandariuszowi⁵¹.

Tak skrupulatne wyjaśnienie tej kwestii było bardzo istotne dla przekonania sędziów prowadzących śledztwo do swoich racji. Od nich bowiem zależał dalszy tok ewentualnego procedowania. Wszystko przez to, że odpowiadali oni za sporządzenie referatu ze sprawy, w którym stawiano końcowy wniosek o oddaniu (lub też nieoddaniu) oficera pod sąd honorowy.

Sędziowie śledczy ppłk Regulski i mjr Wiatr zreagowali w dniu 18 grudnia 1923 r. obszerny referat, w którym opisali wątki zatargu płk. Olszyny-Wilczyńskiego z kpt. Bonmertem, rekomendując w końcowej jego części

⁴⁸ *Ibidem*, Protokół spisany z posądzonym płk. Józefem Olszyną-Wilczyńskim we własnej sprawie z 25 IX 1923 r., Warszawa, s. 1.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 2–3.

⁵¹ *Ibidem*, s. 3.

o nieoddawanie pułkownika pod sąd honorowy. W ich mniemaniu zachowanie płk. Olszyny-Wilczyńskiego w żaden sposób nie naruszało honoru siostr kpt. Bonmerta. Ponadto „był uprawniony do odmówienia satysfakcji honor. [owej] kpt. Bonmertowi wiedząc o istnieniu postępowania karnego przeciw niemu. Nieprawomocny wprawdzie dotychczas wyrok Sądu Okr.[ęgowego] nr I w Warszawie skazujący kpt. Bonmerta na więzienie i utratę stopnia oficerskiego potwierdził słuszność stanowiska płk. Wilczyńskiego”⁵².

Jeszcze tego samego dnia, tj. 18 grudnia 1923 r., zebrał się Sąd Honorowy dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. celem zapoznania się z referatem i podjęciem stosownej uchwały w sprawie zatargu płk. Olszyny-Wilczyńskiego z kpt. Bonmertem. W posiedzeniu udział wzięli: płk Kołłątaj-Srzednicki (jako przewodniczący), płk Tokarz, ppłk Regulski, ppłk Osmolski, mjr Wiatr, mjr Młynarski i mjr Bogusławski. Na podstawie dochodzenia i wniosków zawartych w referacie sędziowie postanowili wydać uchwałę niepociągającą płk. Olszyny-Wilczyńskiego do odpowiedzialności honorowej przed oficerską Temidą. W krótkim uzasadnieniu stwierdzili, że płk Olszyna-Wilczyński miał prawo odmowy wyznaczenia swoich sekundantów, „uważając słusznie swój spór o mieszkanie z kpt. Bonmertem Julianem za sprawę czysto służbową, tembardziej [sic!], że ani w rozmowie telefonicznej z kpt. Bonmertem ani zachowaniem się wobec siostr kpt. Bonmerta nie spowodował zatargu honorowego”⁵³.

Wnioski

Sprawy honorowe płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego były niecodzienne z jednego powodu. Otóż 18 grudnia 1923 r. Sąd Honorowy dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. (zebrany w tym samym składzie) zakończył wobec niego dwa postępowania – jedno zakończone skazującym wyrokiem (za obrazę policjantów) i drugie – uwalniającą uchwałą (w związku z rzekomym zatargiem z kpt. Bonmertem). Ta sytuacja pokazuje, że każda sprawa o podłożu honorowym z udziałem oficera Wojska Polskiego była dogłębnie analizowana przez właściwy oficerski sąd honorowy⁵⁴, który poprzez swoje działanie piętnował naganne zachowania w korpusie oficerskim, dzięki czemu kształtował jego wzorce, co mogło mieć wpływ na dalszą karierę

⁵² *Ibidem*, s. 3–4. Być może kpt. Bonmert złożył odwołanie od tak niekorzystnego wyroku. Niemniej jednak w Roczniku Oficerskim z 1924 r. nie figuruje już w korpusie oficerskim. Oznaczałoby to, że prawdopodobnie na podstawie orzeczenia sądowego kpt. Bonmert utracił stopień oficerski.

⁵³ *Ibidem*, Uchwała Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. z 18 XII 1923 r., Warszawa, s. 1.

⁵⁴ Jeżeli tam wcześniej trafiała, bo mogła być – jak to było zazwyczaj związane z zatargiem – rozwiązana na podstawie przepisów zawartych w kodeksie honorowym.

osób tworzących to specyficzne środowisko. Tak też było prawdopodobnie w przypadku płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego, którego już od czasów legionowych określano mianem „porządeczek”⁵⁵, a mimo to swoim zachowaniem doprowadził do zdarzeń będących później przedmiotem postępowania honorowego przed sądem. Być może te oba incydenty z jego udziałem z lat 1922–1923, które zakończyły się na wokandzie, zaważyły na jego dalszej karierze. Przyczyniły się bowiem do uspokojenia charakteru płk. Olszyny-Wilczyńskiego, porzucenia przezeń częstego spożywania nadmiernej ilości alkoholu, co m.in. umożliwiło uzyskanie generalskiego stopnia w 1927 r.

Bibliografia

Archiwalia

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
Oficerskie Sądy Honorowe

Akty prawne

Brzostowski L., *Statut Oficerskich Sądów Honorowych*, Warszawa 1925.
„Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1922, nr 4, poz. 77.
Statut Oficerskich Sądów Honorowych w Wojsku Polskim, Warszawa 1919.

Opracowania

[Berbecki L.], *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, Katowice 1959.
Bielski M., *Relacja generałowej Alfredy Olszyny-Wilczyńskiej z wydarzeń wojennych z września 1939 r. na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr III Grodno*, „Dzieje Najnowsze” 1991, nr 1.
Dobroński A., *W Sopoćkinach i okolicy*, „Kurier Podlaski”, 18 IX 1989.
Jaskulski W., *Generał brygady Józef Konstanty Olszyna-Wilczyński (1890–1939)*, Włocławek 2013.
Jędrzejewska A. E., *Bez prawa do chwały? Generał brygady Józef Konstanty Olszyna-Wilczyński (1890–1939). Biografia*, Łódź 2018.
Krakowiński J., *Jeszcze o generale Olszynie-Wilczyńskim*, „Kurier Podlaski”, 18–20 XI 1988.
Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991.
Lewandowski J. F., *Zagadka generała Olszyny*, „Katolik” 1988, nr 1/2.
Mazur G., *Generał Września Józef Olszyna-Wilczyński*, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 41.
Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.

⁵⁵ Zob. np. [L. Berbecki], *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, Katowice 1959, s. 93.

STRESZCZENIE

Grzegorz Kulka, Pułkownik Józef Olszyna-Wilczyński i jego sprawy honorowe z 1923 r.

Na przełomie 1922 i 1923 r. doszło do dwóch incydentów na tle honorowym z udziałem płk. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego. Najpierw dopuścił się obrazy policjantów w Krakowie, później – już będąc na służbie w stolicy – wdał się w spór o mieszkanie kwaterunkowe z innym oficerem Wojska Polskiego. W niniejszym artykule na podstawie niepublikowanych dotąd materiałów archiwalnych zaprezentowane zostały obie te sprawy, które stały się przedmiotem postępowań przed oficerskim sądem honorowym.

Słowa kluczowe: Józef Olszyna-Wilczyński, Kazimierz Nodzyński, Julian Bonmert, oficerski sąd honorowy, postępowanie honorowe

SUMMARY

Grzegorz Kulka, Colonel Józef Olszyna-Wilczyński and his Affairs of Honour from 1923

At the turn of 1922 and 1923 there were two incidents of honour that involved Colonel Józef Olszyna-Wilczyński. First, he committed an insult against police officers in Cracow, and later – while already on duty in the capital – he got into a dispute over a council flat with another officer of the Polish Army. This article, based on unpublished archival materials, presents both these cases, which became the subject of proceedings before the officers' court of honour.

Key words: Józef Olszyna-Wilczyński, Kazimierz Nodzyński, Julian Bonmert, officers' court of honour, honourable conduct

АННОТАЦИЯ

Гжегож Кулька, Полковник Юзеф Ольшина-Вильчинский и его дела чести 1923 г.

На рубеже 1922 и 1923 гг. произошло два инцидента, связанных с вопросами чести, с участием полковника Юзефа Ольштыны-Вильчинского. Сначала он стал участником оскорблений полицейских в Кракове, а позднее – уже будучи на службе в столице – был вовлечен в спор из-за квартиры с другим офицером Войска Польского. В данной статье на основе ранее не публиковавшихся архивных материалов мы представляем оба этих дела, которые стали предметом судебных разбирательств в офицерском суде чести.

Ключевые слова: Юзеф Ольшина-Вильчинский, Казимеж Нодзинский, Юлиан Бонмерт, офицерский суд чести, судебное разбирательство